

BRM.0003.2.23.2020

Ewa Czubek
Radna Miasta Kędzierzyn-Koźle

WNIOSEK

zgłoszony na sesji Rady Miasta w dniu 25.06.2020 r.

Dotyczy: przyjęcia przez miejskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu pięciu psów ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radysach

Wnoszę o pomoc znajdującym się w dramatycznej sytuacji zwierzętom, przebywającym w prywatnym Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radysach w gminie Biała Piska (Radysy 13, 12-230 Biała Piska), poprzez przyjęcie pięciu psów z tego schroniska przez miejskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu (47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Gliwicka 20).

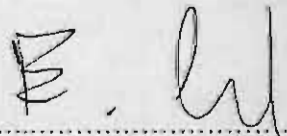
UZASADNIENIE

Podczas interwencji w dniach 17-18.06.2020 r. w prywatnym schronisku w Radysach interwencyjnie odebrano 70 psów i jednego kota. Akcja została przeprowadzona przez organizacje prozwierzęce we współpracy z Prokuraturą Rejonową w Olsztynie i olsztyńską Komendą Policji. Była to największa tego rodzaju interwencja w historii działań organizacji prozwierzęcych. W interwencji brało udział 6 organizacji prozwierzęcych: OTOZ Animals, TOZ Augustów, Fundacja „Mondo Cane”, TOZ Suwałki, Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Obrońców Praw Zwierząt w Pasłęku, Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt Otwocki Zwierzyniec i Stowarzyszenie Pogotowie dla Zwierząt.

Schronisko w Radysach po interwencji odsłoniło horror. W schronisku przebywać powinno zgodnie z dokumentami ponad 1900 zwierząt, okazało się, że jest ich około 1300. Nie wiadomo, gdzie jest pozostałych 600 zwierząt. Od początku tego roku do końca maja schronisko oddało do utylizacji 4 tony (!) martwych zwierząt. Miesięcznie musiało umierać tam ponad 50 psów. Zwierzęta były chore, poranione i głodne, żyły w przepelnionych kojcach, pełnych fekaliiów, wzajemnie się raniąc i zagryzając. Niesterylizowane suki przebywały w jednych kojcach z niekastrowanymi psami. Strategia schroniska była prosta: przyjąć zwierzę, zainkasować za niego zapłatę, po czym możliwie szybko go zutylizować, by zrobić miejsce dla kolejnych zwierząt.

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie przedstawiła Zygmuntowi D., właścicielowi schroniska w Radysach, zarzuty o znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad zwierzętami i nielegalne posiadanie amunicji, którą znaleziono u podejrzanego. Został on tymczasowo aresztowany.

Obecnie organizacje prozwierzęce dla psów, które przeżyły Radysy poszukują miejsc, gdzie zwierzęta te znajdą godziwe warunki bytowe i gdzie będzie je można leczyć, socjalizować oraz dobrze przygotować do adopcji. Takim miejscem jest bez wątpienia Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu.



Podpis